Magiczny Kraków

Maria Sajdak

2022-09-06

Należy znaleźć dyscyplinę, która sprawia przyjemność. Jeżeli chce się naprawdę zacząć trenować, zdobywać medale, należy to robić z pełnym zaangażowaniem. Na pewno trzeba zaufać trenerowi i go słuchać, bo jest osobą, która wie, jak pomóc.

Maria od dziecka była aktywna fizycznie, a jej przygoda z wioślarstwem zaczęła się na lekcji WF-u w piątej klasie podstawówki. Zajęcia na ergometrze wioślarskim pod okiem charyzmatycznej trenerki Iwony Wójcik-Pietruszki okazały się strzałem w dziesiątkę i już wkrótce treningi stały się dla Marii nieodzowną częścią codzienności. Srebrny medal na igrzyskach olimpijskich w Tokio uznaje za swój największy sukces sportowy: największy zarówno pod względem włożonego wysiłku, jak i rywalek – Chinek, które były wówczas nie do pokonania. Jak przyznaje, takie srebro smakuje prawie jak złoto! Natomiast na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r. zdobyła medal brązowy w czwórce podwójnej kobiet. Maria jest mistrzynią świata z 2018 r., wielokrotną wicemistrzynią świata oraz wielokrotną medalistką pucharu świata i mistrzostw Polski.

Motywację do treningów Maria czerpie z samej przyjemności zarówno wiosłowania, jak i pobijania kolejnych rekordów oraz snucia coraz ambitniejszych (olimpijskich) planów. Wioślarstwo to sport bardzo wymagający, dlatego trenujący go sportowcy muszą wykazać się siłą i wytrzymałością, czego srebrnej olimpijce z pewnością nie brakuje!